

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

Poniedziałek 28.12 Świątych Młodzianków, Męczenników (święto)

7⁰⁰ + Krystynę Kasperek (10 r. śm), Zdzisława i Bogdana Szałasów z int. rodziny

7³⁰ + Anielę i Piotra Kobyleckich z int. syna z rodziną

10⁰⁰ + Jadwigę Widurską

Wtorek 29.12 V Dzień w Oktawie Narodzenia Pańskiego

7⁰⁰ Mariannę Tkacz (1 r. śm) z int. syna Janusza

7³⁰ + Stanisława Tkacza z int. Henryka z rodziną

Środa 30.12 VI Dzień w Oktawie Narodzenia Pańskiego

7⁰⁰ + Henryka Stachurę (3r. śm)

7³⁰ + Mariannę, Franciszka Wojciechowskich z int. Stachurów

Czwartek 31.12 VII Dzień w Oktawie Narodzenia Pańskiego

7⁰⁰

16⁰⁰ Msza na koniec roku w intencji ks. Proboszcza

Piątek 01.01 Oktawa Narodzenia Pańskiego – Świętej Bożej Rodzicielki Maryi

8⁰⁰ + Mieczysława Malickiego z int. Malickiej

10⁰⁰ + Mieczysława Gruszczyńskiego z int. córki Barbary z rodziną

12⁰⁰ + Mieczysława Stachurę z int. wnuczki z rodziną

15³⁰ + Mariannę, Jana, Stanisława Rozparów z int Brzozów

Sobota 02.01 Świątych Bazylego Wielkiego i Grzegorza z Nazjanzu, biskupów i doktorów Kościoła (wspomnienie obowiązkowe)

7⁰⁰

Niedziela 03.01 II Niedziela po Narodzeniu Pańskim

8⁰⁰ + Ludwika, Stefanę Rakiejów, Władysława Młynarczyka z int Młynarczykowej

10⁰⁰ + Anę Salamon, rodz. Salamonów, Helenę Węgrzyn, rodz. Węgrzynów, Józefa z int. rodziny

12⁰⁰ im. + Genowefę Baran z int. syna Juliana z rodziną

15³⁰ 1) Do Dzieciątka Jezus i Matki Bożej Nieustającej Pomocy dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o błogosławieństwo dla dzieci, wnuków i prawnuczka

2) Do Dzieciątka Jezus w 18tą r. urodzin Katarzyny z prośbą o błogosławieństwo w dorosłym życiu z int rodziców

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

† W ostatnim czasie z naszej wspólnoty parafialnej pożegnaliśmy śp. Helenę Szmalc z Kowali która odeszła do domu Ojca. Niech odpoczywa w pokoju †

Ekstra...

× 1 stycznia – Światowy Dzień Pokoju

Parafia p.w. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica,
nr tel. ks. Proboszcz 041 311 42 59, ks. Wikariusz 041 311 48 98
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

DO UŻYTKU WE WENĘTRZNEGO

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

Niedziela
Świętej Rodziny
27 grudnia 2009 r.
Nr 5 (57)

Rodzina to siła

Komentarz...

Nieraz narzekamy na samotność i jesteśmy bardzo nieszczęśliwi. Zapominamy, że samotność jest świętym przeżyciem. Jesteśmy dziećmi Boga, więc nikt z ludzi nie może nas wypełnić. Jak często chcemy dla siebie kogoś przywłaszczyć. Żona chce przywłaszczyć męża, mąż żonę, matka dziecko. Takie przywłaszczenie jest jednym z cierpień w rodzinie. Człowiek zaczyna czuć się samotny wśród najbliższych. Samotność jest dowodem na życie pozagrobowe. Należy do innego świata, a nie tylko do nawet najbardziej Kochających nas najbliższych.

/ks. Jan Twardowski/



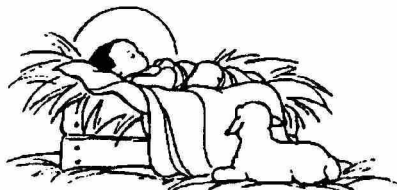
Słowo Boże na dziś...

Czytania: Syr 3,2-6.12-14 / Kol 3, 12-21 Ewangelia: Łk 2, 41-52

„Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.”

A w parafii...

- Dzięki życzliwości ks. Wiesława Kaczora i pomocy Kamila Pawluszka Redakcja SANCTUS otrzymała własne ksero, za pomocą którego wydruk naszego pisma będzie dużo łatwiejszy. Bóg zapłać!
- 20 grudnia harcerze z Kowali przynieśli do naszego kościoła światło betlejemskie zapalone w gromie narodzin Chrystusa. Po mszach św. każdy mógł zabrać ze sobą ten płomień do domu.
- Jak co roku dekorację świąteczną wraz z Szopką Betlejemską w kościele przygotowała młodzież z naszej parafii. Niechaj Nowonarodzony Jezus odwdzięczy się im i wszystkim tym, którzy pomogli w tym dziele za trud i poświęcony czas.
- W wigilijną noc zgodnie z tradycją odprawiona została uroczysta Pasterka. Homilię wygłosił ks. dr Tadeusz Wojda. Po Mszy Św. jak co roku Schola Parafialna kolędowała przy żółtku Zbawiciela. „Do szopy, do szopy wszyscy, kto ogrzać pragnie ręce...”
- Przypominamy, że dziś upływa termin składania bloczków z kuponami z krzyżówek. Rozstrzygnięcie Konkursu Adwentowo-Bożonarodzeniowego w następnym numerze Sanctusa.
- Intencja różańcowa na styczeń: Ogólna - Aby młodzież umiała posługiwać się nowoczesnymi środkami społecznego przekazu z korzyścią dla własnego rozwoju osobistego oraz lepszego przygotowania się do służby społeczeństwu; Misyjna - Aby każdy wierzący w Chrystusa uświadomił sobie, że jedność wszystkich chrześcijan stanowi konieczny warunek skuteczniejszego głoszenia Ewangelii.



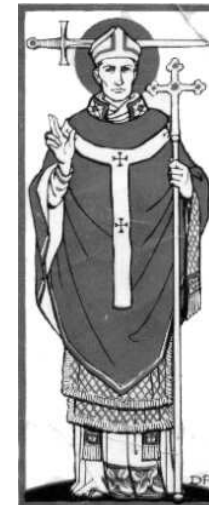
Objawione...

Potem Pan mówił mi o owocach, które powinna przynieść w nas każda Komunia św. Zdarza się, że ludzie przyjmują Pana codziennie, lecz nie zmieniają swego życia. Poświęcają wiele godzin na modlitwę i podejmują wiele dzieł, ale ich życie nie ulega zmianie. A życie, które się stale nie przemienia, nie wydaje prawdziwych owoców dla Pana. Łaski, które otrzymujemy w Eucharystii, powinny przynosić owoc nawrócenia i miłości do naszych bliźnich. My, świeccy, mamy bardzo ważną rolę do spełnienia w naszym Kościele. Nie wolno nam milczeć. Pan posłał nas, wszystkich ochrzczonych, abyśmy szli i głosili Dobrą Nowinę. Nie mamy prawa wchłaniać wszystkich tych prawd, a nie dawać ich pozostałym ludziom. Nie możemy pozwolić na to, by nasi bracia umierali z głodu, gdy my posiadamy tyle chleba w naszych rękach. Nie wolno nam spokojnie patrzeć, jak rozpada się Kościół, podczas gdy nam jest wygodnie w naszych parafiach, w naszych domach, gdy przyjmujemy tyle razy Pana, Jego Słowo, homilie kapłanów, odbywamy pielgrzymki, doznajemy Miłosierdzia Bożego w sakramencie spowiedzi, dostępujemy cudownej jedności dzięki pokarmowi Komunii św., rozmawiamy z tym lub innym kaznodzieją. Innymi słowy, tyle otrzymujemy, a nie mamy odwagi porzucić naszej wygody i udać się do więzienia, do aresztu, aby porozmawiać z najbardziej potrzebującym, powiedzieć mu, że nie powinien tracić ducha, że urodził się jako katolik i Kościół go potrzebuje, tu cierpiącego, gdyż jego cierpienie przyczyni się do zbawienia innych, jego ofiara przyczyni się do osiągnięcia przez niego życia wiecznego. Nie umiemy iść tam, gdzie są śmiertelnie chorzy w szpitalach, żeby odstawiając koronkę do Bożego Miłosierdzia pomagać im naszą modlitwą w tym momencie walki dobra i zła, aby wybawić ich z zasadzek i pokus szatańskich. Każdy konający boi się i umacnia go nawet samo tylko trzymanie jego ręki i mówienie mu o miłości Boga i o cudowności, jaka go czeka w Niebie, blisko Jezusa i Maryi, przy jego bliskich, którzy już odeszli. Cd. (z objawienia Cataliny Rivas)



Boży człowiek... - św. Tomasz Becket (29 grudnia)

Tomasz urodził się w Londynie w roku 1118. Po ukończeniu studiów prawniczych wstąpił w 1142r. na służbę do Teobalda arcybiskupa Canterbury i szybko został jednym z jego najbardziej szanowanych urzędników. Później Tomasz przez rok jeszcze pogłębiał nauki we Włoszech i we Francji i w roku 1154 został archidiaconem katedry w Canterbury. Rok później król Anglii Henryk II uczynił Tomasza swoim kanclerzem. Jego pozycję wzmocniła jeszcze przyjaźń królewska. Gdy w roku 1161 zmarł arcybiskup Teobald, Tomasz objął jego stanowisko. Były to czasy sporów między kościołem a Monarchią i Henryk myślał, że Tomasz pomoże mu osłabić sprzeciw kościoła wobec rosnącej potęgi tronu. Tomasz od początku uprzedził władcę, że nie będzie posłusznie wykonywał poleceń. Sprzeciwiał się wszystkim planom króla wobec kościoła. Wkrótce Tomasz musiał zbiec do Francji, gdzie spędził sześć lat. Po tym czasie wrócił do Anglii jednak szybko ponownie naraził się królowi i ten chciał się pozbyć „dokuczliwego księdza”. W roku 1170 czterech rycerzy królewskich zamordowało Tomasza. Przygnębiony zbrodnią król w końcu pogodził się z Kościołem i w 1173r. odprawił publiczną pokutę przy grobie Tomasza. **Modlitwa:** Boże, Tyś dał świętemu Tomaszowi odwagę i Tyś dał mu koronę męczeńską. Niech za jego wstawiennictwem zwycięży na ziemi pokój i sprawiedliwość i niech i nam nigdy nie zabraknie odwagi, byśmy umieli pozostać Ci wierni. Amen.



Zamyśl się...

„Istnieje tylko jedna droga do innych ludzi - droga serca.” /Phil Bosmans/

Uśmiech...

Pewne małżeństwo ma „ciche dni”. Wieczorem mąż pisze do żony: „Stara, obudź mnie o piątą”. Nazajutrz mąż budzi się o siódmej i spostrzega na stole kartkę: „Stary wstawaj, już piąta!”



W poszukiwaniu...

Święta Bożego Narodzenia mamy już za sobą, jednak zostajemy w tym wyjątkowym klimacie. Dziś Niedziela Świętej Rodziny, tej która ma być przykładem dla nas. Kim bylibyśmy bez rodziny? Każdy z nas ma swoją przeszłość i przyszłość i zawsze ona wychodzi lub wypełnia się w istotnym stopniu w rodzinie. Gdzie mamy nauczyć się miłości? Każdy człowiek potrzebuje kogoś bliskiego, poczucia, że nie jest sam na tym świecie. Nawet Nowonarodzony Bóg, choć nie było dla niego nigdzie miejsca to przez rodzinę przyszedł na ten świat, to w miłości się narodził. Nie był sam. Prawdziwej i szczerzej bliskości ludzi, prawdziwe kochających rodzinę go nam potrzeba by żyć i życie dać... /KP/

Coś dla ducha...

„Prawie nic”

- Powiedz mi, ile waży płatek śniegu? - zapytała sikorka bogatka gołębia. - Prawie nic - powiedział gołąb. Bogatka opowiedziała wówczas gołębiowi taką historię: - Odpoczywałam kiedyś na gałęzi sosny, gdy zaczął padać śnieg. To nie była wcale zamieć, nie, padał tylko śnieg lekki, lekki jak sen. Ponieważ nie miałam nic lepszego do zrobienia, zaczęłam liczyć płatki, które spadały na moją gałąź. Spadło ich 3.751.952. Gdy wolniutko i cichutko spadał 3.751.953 płatek, takie prawie nic, jak to nazwałś - gałąź załamała się... - Powiedziawszy to, sikorka bogatka odleciała. Gołąb, autorytet w zakresie pokoju z epoki Noego, przez chwilę zastanowił się a potem powiedział: - A może brakuje tylko jednej osoby, by cały świat zanurzył się w pokoju?

Pomyśl, może brakuje tylko ciebie?

/Bruno Ferrero/